

Dobra firma

Dokumenty z sądu potwierdzą niewypłacalność upadłego kontrahenta

21.09.2009, Tomasz Król

Przedsiębiorcy zazwyczaj nie mają wpływu na treść dokumentów potwierdzających niemożność egzekucji, które otrzymują od sądów

Jeżeli taki dokument nie zawiera wprost informacji wymienionych w ustawie o PIT i CIT, nie jest przez fiskusa uznawany za potwierdzenie nieściągalności wierzytelności.

W przeszłości prowadziło to do kuriozalnych sytuacji.

Wymóg niemożliwy do spełnienia

Do końca września 2003 r. obowiązywało uchwalone w 1934 r. prawo upadłościowe. Art. 217 tej ustawy nie przewidywał zaznaczania w postanowieniu o zakończeniu postępowania upadłościowego okoliczności, że postępowanie to obejmowało likwidację majątku. A tego wymagała np. ustawa o CIT. W efekcie organy podatkowe nie zgadzały się na zaliczenie nieściągalnych wierzytelności do kosztów uzyskania przychodu na podstawie dokumentów sporządzonych zgodnie z art. 217 prawa upadłościowego.

Sprawy te – pomimo uchylecia tej ustawy w 2003 r. – wciąż są rozpatrywane przez sądy. Okazuje się, że sądy nie zgadzają się na literalną interpretację przepisów ustawy o CIT przyjętą przez organy podatkowe.

Wykładnia celowościowa

To, że w dokumencie otrzymanym z sądu przez przedsiębiorcę na podstawie prawa upadłościowego brakowało informacji wymaganych przez ustawę o CIT, nie było winą przedsiębiorców.